

Pieśń nad Pieśniami

Rozdział 8

1. O, gdybyś ty był moim bratem, który ssął pierś mojej matki. Gdybym cię spotkała na ulicy to bym cię wycałowała i nikt by mną nie wzgardził. 2. Poprowadziła i wprowadziła do domu mojej matki, gdzie byś mnie uczył. Dałabym ci się napić przyprawionego wina i moszczu z moich granatów. 3. Twoja lewica by spoczywała pod moją głową, a twa prawica by mnie pieściła. 4. Zaklinam was, o córy jersalemskie, abyście nie rozbudzały, nie rozbudzały miłości, aż do rozkoszy. 5. Kim jest ta, co wychodzi z pustyni, wsparta na swoim lubym? Obudziłem cię pod jabłonią, gdzie w bólach powiła cię twoja matka, twa rodzicielka. 6. Przyłóż mnie jako pieczęć na twoje serce, jako znak do swojego ramienia. Bowiem miłość jest silna jak śmierć, namiętność mocna jak Kraina Umarłych, jej żar jakby żar ognia, niczym płomienie Boga. 7. Miłości nie mogą zgasić wielkie wody, ani zalać jej rzeki. I choćby ktoś za miłość chciał oddać całe mienie swojego domu to jednak by nim wzgardzono. 8. Mamy także małą siostrzyczkę, co jeszcze nie ma piersi. Co uczynimy z naszą siostrą w dzień, gdy o niej będzie mowa? 9. Jeśli jest murem wtedy wzniesiemy na niej srebrny zamek; a jeśli jest bramą zamkniemy ją cedrowymi deskami. 10. Ja jestem murem, a moje piersi jak wieże, i tak znalazłam szczęście przy jego oczach. 11. Salomon miał winnicę w Baal Hamon, i wynajął tą winnicę tym, którzy pilnowali; każdy miał przynieść tysiąc srebrników za część jej owocu. 12. Moja własna winnica zostaje przy mnie. Tobie tysiąc Salomonie, a dwieście tym, co strzegą jej owocu. 13. Ty, która zamieszkujesz w ogrodach! Na twój głos wyteżają ucha towarzysze; pozwól mi go usłyszeć. 14. Uchodź, mój luby, bądź podobny do jelenia, albo do młodej sarny na górach balsamicznych.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012